

REAGOWANIE KRYZYSOWE I PALISADA. DOŚWIADCZENIA TERYTORIALSÓW W SEJMIE [RELACJA]

W parlamencie odbyło się kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Tym razem poświęcono je rozpatrzeniu informacji ministra ON na temat stanu rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej w świetle doświadczeń wynikających z praktycznego współdziałania tej formacji z wojskami operacyjnymi i innymi służbami. Okazją do tego były w ostatnim czasie ćwiczenia wojskowe, ale także klęski żywiołowe, które nawiedziły kraj.

Stanowisko szefa MON zreferował sekretarz stanu Wojciech Skurkiewicz, który rozpoczął od streszczenia planu tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Przypomnił, że proces ich budowy został zaplanowany na lata 2016-2021 i do dnia dzisiejszego uruchomiony został proces formowania 13 z 16 planowanych brygad OT w trzech etapach. Powstały one po jednej w województwach: lubelskim, podlaskim, podkarpackim, warmińsko-mazurskim, pomorskim, kujawsko-pomorskim, wielkopolskim, łódzkim, świętokrzyskim, małopolskim i śląskim. Oprócz tego w największym województwie - mazowieckim - stworzono dwie brygady. Jednostki te są aktualnie w różnych stadiach formowania, jako że każda ma osiągnąć pełną zdolność do wykonywania zadań dopiero po zakończeniu trzyletniego cyklu szkolenia. Trzy „najstarsze” brygady ze ściany wschodniej - podkarpacka, lubelska i podlaska z pierwszego etapu są obecnie sformowane w najwyższym stopniu i najlepiej przygotowane.

Czytaj też: [Obrona Terytorialna razem z samorządami \[WYWIAD\]](#)

Z kolei w latach 2019-20 ma zostać przeprowadzony ostatni, czwarty etap. W jego pierwszej części powstaną brygady w województwach zachodniopomorskim i dolnośląskim oraz po batalionie w relatywnie niedużych województwach opolskim i lubuskim. W części drugiej w tych ostatnich mają powstać także dowództwa brygad.

WOT mają docelowo objąć terytorium całej Rzeczypospolitej i liczyć około 53 tys. ludzi wchodzących w skład 55 batalionów lekkiej piechoty (uzbrojenie: broń osobista, maszynowa, karabiny wyborowe i snajperskie, kierowane pociski przeciwpancerne, wyrzutnie przeciwlotnicze klasy MANPADS, BSP i BBSP). Zgodnie ze stanem na dzień 25 czerwca br. w formacji tej służy 20200 żołnierzy, z czego 17100 terytorialnej służby wojskowej i 3100 zawodowych. Średnia wieku tych żołnierzy to 32 lata, a kobiety stanowią około 14 proc. stanu. Skurkiewicz podkreślił, że niemal 45 procent z nich ma wykształcenie średnie a 35 proc. wyższe.

Czytaj też: [WOT od kuchni, czyli szkolenie u „terytorialsów” \[RELACJA\]](#)

Jak powiedział wiceminister formacja jest coraz liczniejsza i coraz bardziej zgrana, także jeśli chodzi o współdziałanie z wojskami operacyjnymi. W pierwszym półroczu tego roku żołnierze OT wzięli udział w ponad 30 ćwiczeniach i treningach sztabowych. Liczba ta dorównuje wszystkim takim przedsięwzięciom przeprowadzonym w latach 2017-2018.

Głównymi ćwiczeniami zapewniającymi zgrywanie się WOT i wojsk operacyjnych były dotychczas: Anakonda, Dragon i Palisada. Zasadniczymi zadaniami terytorialsów były wsparcie działań wojsk operacyjnych w stałych rejonach odpowiedzialności Brygad OT, a także wspieranie formacji pozamilitarnych, w tym przede wszystkim Straży Granicznej. Jak poinformował przedstawiciel ministerstwa przyczyniło się to do wzajemnego wzrostu zaufania i wypracowania procedur wzajemnego wsparcia.

Czytaj też: [Gen. Kukuła: nie wiem, czy uda się osiągnąć liczebność WOT zakładaną na koniec 2019 r.](#)

Wojska Obrony Terytorialnej prowadziły także działania z zakresu reagowania kryzysowego. Wsparty m.in. administrację publiczną, inspekcję sanitarną i weterynaryjną w zwalczaniu epidemii afrykańskiego pomoru świń. Na wniosek kilku województw udział w poszukiwaniach padłych dzików wzięło 3120 żołnierzy działających w ramach 17 zgrupowań. Przeszukali oni 76,5 tys. hektarów terenu. Z kolei w 2018 roku 602 żołnierzy WOT brało udział w ośmiu akcjach poszukiwania zaginionych osób.

Swoistym sprawdzianem był okres maj-czerwiec bieżącego roku, kiedy formacja wydzieliła siedem zgrupowań zadaniowych w celu wsparcia układu pozamilitarnego. 1440 żołnierzy OT (w tym 1179 służby terytorialnej) wzmacniało w tym czasie wały przeciwpowodziowe, zabezpieczało osunięcia, transportowało materiały przeciwpowodziowe, wypompowywało wodę, oświetlało miejsca prowadzenia akcji, a także usuwało skutki nawałnic i trąb powietrznych. Wydzielono im sprzęt w postaci 66 pojazdów ciężarowo-terenowych, 14 osobowo-terenowych, a do tego samochody sanitarne, quady, łodzie, agregaty prądotwórcze, sprzęt inżyniersko-saperski i oświetleniowy.

Czytaj też: [Terytorials dostaną bezpilotowce FlyEye. IU rozpoczął negocjacje](#)

Skurkiewicz podkreślił, że w ciągu czterech godzin na wezwanie odpowiedziało 95 proc. przewidzianych do akcji ludzi (w najlepszym pododdziale 98 proc., w tym z najniższym poziomem stawiennictwa 90 proc.). „To jest wynik, z którego możemy być dumni i nie jeden związek operacyjny mógłby pozazdrościć takim działaniom OT” – skomentował.

Dowódca WOT, generał dywizji Wiesław Kukuła odniósł się m.in. do ćwiczenia Palisada, w którym terytorials (łącznie 1100 ludzi) wspierali ćwiczenia 12 Brygady Zmechanizowanej. Przybyła na ścianę wschodnią (Podlasie i województwo lubelskie) z Pomorza Zachodniego. „Wspieraliśmy proces przemieszczenia tych batalionowych grup bojowych poprzez zabezpieczenia krytycznych punktów na drogach marszu, wpieraliśmy ich logistycznie i wprowadzaliśmy w przewidziane rejony ich operacyjnego przeznaczenia. (...) Oczekiwany przez nas stanem końcowym było osiągnięcie zdolności do prowadzenia wspólnych działań obronnych.” – referował generał.

Tym samym sprawdzane były zapisy doktryny, zgodnie z którą OT ma wspierać działania wojsk operacyjnych. Ćwiczenie trwało kilka tygodni i było „cennym źródłem wniosków”. W ocenie Kukuli dzięki pomocy jego ludzi 12 Brygada Zmechanizowana „płynnie osiągnęła wyznaczone pozycje”. Podkreślił też, że działania były prowadzone nie na poligonach, ale w miejscach gdzie przebywa także ludność cywilna. Terytorials m.in. uprzedzali ją o prowadzonych ćwiczeniach i ich skali.

Czytaj też: [20 tys. terytorialsów w służbie](#)

Jak powiedział Gen. dyw. Tomasz Piotrowski, dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, w czasie ćwiczeń poziomem ambicji WOT było sprawdzenie potencjału w zakresie rozpoznania, prowadzono też ochronę infrastruktury krytycznej. W terenie współdziałano z wojskami operacyjnymi. Ćwiczone działania na zapleczu własnym ale też na tyłach przeciwnika.

Pytania jakie zadawali obecni posłowie ograniczały się przede wszystkim do tego czy istnieją jakieś przeszkody w dalszej rozbudowie organizacji. Chwalona była szybkość reakcji na klęskę żywiołową. Podkreślano, że działania żołnierzy ratowały nie tylko mienie ale także ludzkie życie. Dowódcy otrzymali gratulacje. W oficjalnym podsumowaniu podziękowano także pracownikom MON i żołnierzom OT, a także ministrom ON: Antoniemu Macierewiczowi, który zainicjował powstanie formacji i wspierał jej powstawanie w początkowym okresie, a także obecnemu ministrowi Mariuszowi Błaszczakowi.

Czytaj też: [Regionalne centrum szkolenia terytorialsów może powstać w Toruniu](#)